

Uzyskanie prawa do obrony w świetle polskich standardów konstytucyjnych

MARCIN SOWAŁA

ORCID: 0000-0002-1960-9575

Katedra Postępowania Karnego
Uniwersytetu w Białymstoku

Abstrakt

Niniejsze opracowanie dotyczy kwestii uzyskania prawa do obrony. Zasadniczy problem badawczy zawiera się w pytaniu, w jakim zakresie przepisy Kodeksu postępowania karnego dotyczące momentu uzyskania prawa do obrony odpowiadają w tym aspekcie przepisom konstytucyjnym. Metoda dogmatycznoprawna i metoda analizy piśmiennictwa i judykatury pozwoliły zweryfikować hipotezę zamykającą się w stwierdzeniu, że Konstytucja RP określa znacznie wcześniejszy moment uzyskania prawa do obrony, niż czyni to ustawa. Analiza właściwych regulacji pozwoliła dojść do konkluzji, że w świetle przepisów rangi ustawowej prawo do obrony przysługuje od momentu uzyskania formalnego statusu podejrzanego, co nie jest jednak zgodne ze standardami konstytucyjnymi. Zgodnie z unormowaniami konstytucyjnymi prawo to przysługuje już od chwili powzięcia pierwszej czynności wobec danej jednostki.

Słowa kluczowe: podejrzaný, obrońca, obrona, rzetelny proces karny, postępowanie przygotowawcze

Wprowadzenie

Wszczęcie postępowania karnego z całą pewnością jest wydarzeniem, które wywołuje dla potencjalnego sprawcy przestępstwa bardzo daleko

idące skutki. Są to jednak nie tylko konsekwencje natury prawnej, lecz także w wielu przypadkach skutki dotyczące życia społecznego i rodzinnego sprawcy. Ze względu na to każda osoba, która staje przed wymiarem sprawiedliwości, musi mieć zapewnione prawo do obrony. Nie tylko ma ono na celu zminimalizowanie skutków prawnych związanych z występowaniem w procesie karnym w charakterze osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa, lecz także jest przede wszystkim czynnikiem przesądającym o tym, że osoba ta jest podmiotem, a nie przedmiotem postępowania. Wiąże się to immanentnie z uznaniem procesu za proces rzetelny, który wymagany jest w demokratycznym państwie prawa¹.

Polska ustawa karnoprosowa² określa bardzo precyzyjnie, w którym momencie osoba uznawana przez organy ścigania za sprawcę przestępstwa uzyskuje prawo do obrony. Należy jednak ustalić, jak te postanowienia o randze ustawowej mają się do polskich standardów konstytucyjnych. Zasadniczy problem badawczy stawiany w ramach niniejszej publikacji zawiera się w pytaniu, w jakim zakresie przepisy Kodeksu postępowania karnego (dalej: kpk) dotyczące momentu uzyskania prawa do obrony odpowiadają w tym aspekcie przepisom konstytucyjnym. Autor stawia hipotezę, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej³ określa znacznie wcześniejszy moment uzyskania prawa do obrony, niż czyni to ustawa karnoprosowa. Na początku niniejszego opracowania autor postara się przedstawić, czym jest prawo do obrony oraz jakie wywołuje ono skutki procesowe. W kolejnej części omówione zostanie to, w jaki sposób kpk określa moment uzyskania prawa do obrony, a następnie autor postara się zbadać to zagadnienie na podstawie przepisów rangi konstytucyjnej. Dzięki tak przeprowadzonej analizie możliwe będzie ustalenie, czy — i jeżeli tak, to w jakim zakresie — unormowania ustawowe odpowiadają standardom konstytucyjnym. W celu weryfikacji tak postawionej hipotezy badawczej autor

¹ B. Bieńkowska, *Zasady procesu karnego*, [w:] *Wykład prawa karnego procesowego*, red. P. Kruszyński, Białystok 2012, s. 58. Podobne stanowisko zaprezentowane zostało również w wyroku TK z dnia 17 lutego 2004 roku, SK 39/02, OTK-A 2004, nr 2, poz. 7.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1375, dalej: kpk).

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm., dalej: Konstytucja RP).

posłuży się takimi metodami badawczymi jak metoda dogmatyczno-prawna, metoda analizy piśmiennictwa i judykatury, a także metoda historycznoprawna.

Głównym celem badawczym niniejszej publikacji jest zbadanie, jak kształtują się standardy konstytucyjne dotyczące uzyskania prawa do obrony. Z tego powodu autor przeanalizuje podstawy oraz ewolucję rozwiązań konstytucyjnych odnoszących się do tego problemu. Poznanie rozwoju myśli konstytucyjnej, a następnie odniesienie wyników do obecnie obowiązujących unormowań posłużą ustaleniu, w jakim zakresie regulacje ustawowe są spójne ze standardami konstytucyjnymi.

Prawo do obrony

Prawo do obrony jest zasadą procesową, która nie tylko została uregulowana w kpk, lecz także została w polskim⁴ systemie prawnym podniesiona do rangi konstytucyjnej⁵. Zgodnie z art. 6 kpk oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć. Z kolei w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP wskazano, że każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu. W doktrynie procesu karnego zasada prawa do obrony rozpatrywana jest w dwóch aspektach. Prawo do obrony może mieć bowiem charakter materialny oraz charakter formalny. Przez prawo do obrony materialnej rozumie się ogół gwarancji i uprawnień procesowych, które przysługują oskarżonemu do prowadzenia obrony przed stawianymi mu zarzutami. Prawo do obrony formalnej określić zaś można jako możliwość korzystania w procesie z pomocy obrońcy⁶.

⁴ Autor pragnie podkreślić, że tak znaczący charakter prawa do obrony został wyartykułowany w polskim prawodawstwie. Istnieją bowiem systemy prawne, w których prawo do obrony nie tylko nie ma charakteru normy konstytucyjnej, lecz także — co więcej — nie jest nawet zasadą procesową. Przykładem może być tutaj chociażby niemiecki system prawny.

⁵ C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2020, s. 24.

⁶ *Ibidem*, s. 24.

W celu faktycznej realizacji prawa do obrony ustawodawca przewidział szereg uprawnień przysługujących oskarżonemu. Poza uprawnieniem do korzystania z pomocy obrońcy — co wynika z formalnego prawa do obrony — istnieją liczne gwarancje wywodzące się z prawa do obrony materialnej. Obrona taka może przyjąć formę obrony czynnej oraz obrony biernej. Do tej pierwszej możemy zaliczyć takie uprawnienia jak aktywne uczestnictwo oskarżonego w rozprawie oraz niektórych posiedzeniach, prawo składania przez oskarżonego wyjaśnień, prawo składania fałszywych wyjaśnień, prawo do składania wniosków dowodowych, możliwość wypowiadania się w zakresie przeprowadzonych dowodów, możliwość zadawania pytań uczestnikom procesowym czy też zaskarżania wydawanych decyzji⁷. Nie bez znaczenia pozostaje również prowadzenie obrony w sposób bierny, co *de facto* zawiera się w takim uprawnieniu jak powstrzymywanie się od dostarczania dowodów przeciwko sobie⁸. Oskarżony może zatem odmówić składania wyjaśnień czy też w ogóle nie uczestniczyć w rozprawie. Wskazane uprawnienia to jedynie pewne przykłady możliwości, którymi może dysponować osoba korzystająca z prawa do obrony materialnej.

Jak już wcześniej wskazano, prawo do obrony ma także swój aspekt formalny, w którego świetle oskarżonemu przysługuje też prawo do korzystania z pomocy obrońcy. W tym miejscu należy bardzo wyraźnie podkreślić, że korzystania z pomocy obrońcy absolutnie nie można utożsamiać z korzystaniem po prostu z pomocy adwokata lub radcy prawnego⁹. Obrońca jako uczestnik procesu ma bowiem zupełnie inaczej zbudowane uprawnienia oraz odgrywa zupełnie inną rolę procesową.

⁷ K. Skalska, *Prawo oskarżonego do obrony na tle przepisów polskiego i niemieckiego procesu karnego*, [w:] *Prawo wobec wyzwań współczesności. Z zagadnień nauk penalnych*, red. J. Helios, W. Jedlecka, A. Kwieciński, Wrocław 2019, s. 179.

⁸ J. Matan, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym oraz formy jej realizacji*, „Roczniki Administracji i Prawa” 9, 2009, s. 99.

⁹ Wyjaśniając tę tezę, należy wskazać, że na gruncie procedury karnej pojęcia obrońcy, adwokata i radcy prawnego znaczą zupełnie co innego. Obrońca jest uczestnikiem procesu będącym pomocnikiem oskarżonego. W tym charakterze może występować adwokat lub radca prawny. Nie oznacza to jednak absolutnie, że każda pomoc udzielona przez adwokata lub radcę prawnego jest pomocą udzieloną przez obrońcę. Z pomocy adwokata lub radcy prawnego skorzystać można zasadniczo w każdym momencie, np. w kancelarii prawnej. Z pomocy obrońcy można zaś skorzystać dopiero wtedy, kiedy uzyska się prawo do obrony.

Ze swej istoty obrońca ma obowiązek działania wyłącznie na korzyść oskarżonego, co zostało wyraźnie wskazane w art. 86 § 1 kpk. Tytułem przykładu można także wskazać, że obrońca ma prawo do uczestniczenia w czynnościach procesowych i do składania wniosków dowodowych. Może zadawać pytania, otrzymuje różnego rodzaju orzeczenia, opinie, odpisy, a także i inne dokumenty. Ma także prawo przeglądania akt czy też składania środków zaskarżenia. Obrońca jako pomocnik oskarżonego wykonuje swoje zadania przy samodzielnym sposobie ustalania metod i kierunków linii obrony. Ponadto obrońca nigdy nie może zostać przesłuchany w charakterze świadka co do faktów, o których dowiedział się, kiedy prowadził sprawę¹⁰.

Podsumowując tę część opracowania, należy bardzo wyraźnie podkreślić, że prawo do obrony jest jedną z najważniejszych zasad procesowych funkcjonujących w postępowaniu karnym. Z prawa tego wywodzą się liczne uprawnienia, dzięki którym oskarżony może dążyć do uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Wszystkie wskazane wcześniej uprawnienia są ściśle związane z uzyskaniem prawa do obrony. Inaczej rzecz ujmując, osoba, która nie jest uprawniona do korzystania z tego prawa, jednocześnie nie korzysta z tych wszystkich praw procesowych, które są właśnie gwarancjami zasady prawa do obrony. Jest to spójne z proponowaną w nauce definicją określającą prawem do obrony zbiór wszystkich dopuszczalnych praw czynności, które podejmuje się w interesie oskarżonego¹¹.

Uzyskanie prawa do obrony w świetle kpk

Rozpoczynając analizę zagadnienia momentu, od którego potencjalny sprawca przestępstwa uzyskuje prawo do obrony w świetle ustawy karnoprocesowej, niezbędne jest ponowne przywołanie art. 6 kpk. Zgodnie z tym przepisem oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć.

¹⁰ K. Witkowska, *Strony procesowe i ich reprezentanci w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 9, s. 110.

¹¹ A. Sakowicz, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2016, s. 38.

Z literalnej wykładni tego przepisu wynika zatem, że prawo do obrony przysługuje oskarżonemu. W tym miejscu należy jednak odnieść się do tego, kim jest oskarżony. Odpowiedź uzyskać można, opierając się na art. 71 § 2 kpk. W świetle tego przepisu za oskarżonego uważa się osobę, przeciwko której wniesiono oskarżenie do sądu, a także osobę, wobec której prokurator złożył wniosek wskazany w art. 335 § 1 kpk lub wniosek o warunkowe umorzenie postępowania. Jak zauważa się w nauce procesu karnego, takie ujęcie oskarżonego jest ujęciem *sensu stricto*. Wskazać trzeba również na definicję oskarżonego *sensu largo*. Jak wynika z art. 71 § 3 kpk, jeżeli w kpk użyto w znaczeniu ogólnym określenia „oskarżony”, to odpowiednie przepisy mają zastosowanie także do podejrzanego¹². Z tak przeprowadzonej analizy wynika jasna konkluzja, że na podstawie art. 6 w zw. z art. 71 § 3 kpk prawo do obrony przysługuje już podejrzanemu. Pojęcie podejrzanego również ma swą definicję legalną, która zawarta została w art. 71 § 1 kpk. Zgodnie z tym przepisem za podejrzanego uważa się osobę, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. W polskim procesie karnym uzyskać status podejrzanego można jedynie w dwóch bardzo ściśle określonych i niezależnych od siebie przypadkach, które zostały opisane w art. 71 § 1 kpk. — z momentem wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów albo z momentem postawienia zarzutu bez wydania takiego postanowienia w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego¹³.

Reasumując — jako że prawo do obrony, zgodnie z art. 6 kpk, przysługuje oskarżonemu *sensu largo*, z prawa tego korzysta już podejrzany. Ustawa karnoprosocowa bardzo precyzyjnie określa moment, w którym dany podmiot staje się podejrzanym. W związku z tym należy stwierdzić jednoznacznie i bez jakichkolwiek wątpliwości, że prawo do obrony w świetle kpk przysługuje *de facto* od momentu wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów albo od momentu postawienia zarzutu bez wydania takiego postanowienia w związku z przystąpieniem do prze-

¹² C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne...*, s. 130.

¹³ M. Kucharczyk, „Osoba podejrzana”, „podejrzanym” i „oskarżony” w polskim procesie karnym — zakres pojęciowy, „Problemy Prawa Karnego” 27, 2017, nr 1, s. 142.

słuchania w charakterze podejrzanego. Należy jednak bardzo wyraźnie zaznaczyć, że prowadzenie czynności procesowych wobec danego podmiotu nie jest związane z uzyskaniem przez tę osobę statusu podejrzanego. W znakomitej większości przypadków czynności procesowe prowadzone są zdecydowanie wcześniej. Innymi słowy, postawienie komuś zarzutów jest już konsekwencją tego, że wobec określonego podmiotu prowadzono różnego rodzaju czynności. W nauce procesu karnego obok pojęcia podejrzanego wyróżnia się jeszcze inny zbliżony leksykalnie termin, a mianowicie termin: osoba podejrzana. Osobą podejrzaną jest osoba, wokół której koncentrują się działania organów procesowych mające na celu ściganie tej osoby, ale której nie przedstawiono jeszcze zarzutów¹⁴. Osobą podejrzaną jest zatem po prostu osoba, względem której organy ścigania mają podejrzenie, że może być ona sprawcą przestępstwa, w związku z czym podejmują wobec niej czynności procesowe, jednakże — co bardzo istotne — osoba ta nie ma jeszcze formalnego statusu podejrzanego. Przepisy kpk przewidują, że już wobec osoby podejrzananej można podejmować określone czynności. Tytułem przykładu można tutaj wskazać chociażby na art. 74 § 3a kpk, według którego osobę podejrzaną wzywa się do poddania się obowiązkom wynikającym z § 2 i § 3. Obowiązki te to między innymi konieczność poddania się oględzinom zewnętrznym ciała, pobraniu odcisków, fotografowaniu oraz okazaniu w celach rozpoznawczych innym osobom, badaniom połączonym z dokonaniem zabiegów na ciele czy też pobraniu przez funkcjonariusza policji wymazu ze śluzówki policzków¹⁵. Z tak przedstawionej analizy wypływa jasny wniosek, że w związku z faktem, iż prawo do obrony w świetle przepisów ustawy karnoprocesowej przysługuje dopiero podejrzanemu, osoba podejrzana tego prawa nie ma. Mimo że przeprowadza się wobec niej liczne czynności procesowe, to ustawodawca

¹⁴ K. Dudka, H. Paluszkiwicz, *Postępowanie karne*, Warszawa 2015, s. 103.

¹⁵ Szerzej na temat roli osoby podejrzananej w procesie karnym oraz czynności, które można wobec niej podejmować, np. M. Sowała, *Osoba podejrzana w polskim procesie karnym, czyli gdy niepewność jest gorsza od najgorszej prawdy. Analiza zagadnienia w świetle dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 oraz w ujęciu wiktymologicznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2020, nr 50; P. Wróbel, *Prawo do obrony osoby podejrzananej w polskim procesie karnym*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2017, nr 7.

nie zagwarantował jej prawa do obrony. Prawdą jest, że osoba podejrzana korzysta z pewnych uprawnień — może przykładowo wnieść zażalenie na zatrzymanie. Jednak nie dysponuje ona prawem do obrony, a tym samym nie korzysta z przywilejów, które się z tym wiążą, a które opisane zostały we wcześniejszej części artykułu¹⁶.

Uzyskanie prawa do obrony w świetle standardów konstytucyjnych

Zagadnienie momentu uzyskania prawa do obrony należy jeszcze przeanalizować w kontekście unormowań wynikających z Konstytucji RP. Należy zatem przytoczyć przepis, który odnosi się do tej materii, a mianowicie art. 42 ust. 2 najważniejszego aktu obowiązującego w Polsce. Zgodnie z tym przepisem każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu. Jak słusznie zauważają przedstawiciele nauki procesu karnego, skutkiem bezpośredniego stosowania Konstytucji RP jest to, że kpk nie może określać węższego zakresu prawa do obrony, niż czyni to Konstytucja. Jedynie odnośnie do prawa do korzystania z obrońcy z urzędu Konstytucja pozostawiła prawodawcy pełną swobodę do określenia jego zakresu¹⁷.

Analizę problemu rozpocząć należy od przedstawienia ewolucji standardów konstytucyjnych odnoszących się do tej materii. Pozwoli to na uzyskanie obrazu tego, jak rozwijała się polska myśl konstytucyjna w kontekście uzyskania tak ważnego prawa jak prawo do obrony. Badanie przeprowadzone zostanie na materiale ustaw zasadniczych obowiązujących od momentu uzyskania przez Polskę niepodległości. Pomijając małą konstytucję z 1919 roku¹⁸, która w zakresie przedmiotowym

¹⁶ A. Murzynowski, *Faktycznie podejrzany w postępowaniu przygotowawczym*, „Pa-lestra” 15, 1971, nr 10, s. 39–40.

¹⁷ C. Kulesza, *Efektywna obrona w postępowaniu przygotowawczym a favor procuratori*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 4, s. 5.

¹⁸ Uchwała Sejmu z dnia 20 lutego 1919 roku o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa (Dz.Pr.P.P. z 1919 r. Nr 19, poz. 226 ze zm.).

powierzała marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu wykonywanie urzędu naczelnika państwa i w żaden sposób nie odnosiła się do praw i wolności człowieka — tym bardziej prawa do obrony, pierwszym aktem rangi konstytucyjnej tego okresu jest tak zwana konstytucja marcowa z 1921 roku¹⁹. Konstytucja ta wzorowana była na francuskich ustawach konstytucyjnych i z całą pewnością jej uchwalenie było podstawowym zadaniem Sejmu Ustawodawczego. Odnosiła się ona do najważniejszych zasad ustroju państwa, gdyż konstytuowała między innymi zasadę suwerenności narodu, trójpodział władzy czy dwuizbowość parlamentu²⁰. Znaczną część tego aktu normatywnego obejmowały przepisy odnoszące się do praw i wolności człowieka i obywatela. Wśród nich istniał art. 98, który statuował prawo do sądu. Zgodnie z tym przepisem *ab initio*: „Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega”. Konstytucja ta ujmowała prawo do sądu od strony negatywnej, gdyż zakazywała pozbawiania dostępu do sądu. Jednakże w żadnym miejscu *expressis verbis* nie odnosiła się do prawa do obrony²¹. Stanu tego nie zmieniła także nowela sierpniowa²². Niemalże identycznie do tej materii podszedł ustrojodawca, uchwalając tak zwaną konstytucję kwietniową²³. Wieńczyła ona proces ewolucji ustroju po przewrocie majowym przeprowadzonym w 1926 roku. Przepisy aktu skupiały się przede wszystkim na kwestiach ustrojowych, zwłaszcza pozycji i uprawnieniach prezydenta²⁴. Jeżeli chodzi o prawa i wolności człowieka i obywatela, to konstytucja kwietniowa jedynie zdawkowo odnosiła się do tego przedmiotu. Zaledwie pojedyncze przepisy odnosiły się do pozycji jednostki w państwie, a tym bardziej — do relacji między obywatelem a wymiarem sprawiedliwości.

¹⁹ Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267 ze zm.).

²⁰ D. Górecki, *Przekształcenia w polskim prawie konstytucyjnym*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. D. Górecki, Warszawa 2012, s. 19.

²¹ M. Szwaś, *Kształtowanie się prawa do sądu w prawie polskim przed uchwaleniem Konstytucji RP z 1997 r.*, „Przegląd Konstytucyjny” 2019, nr 3, s. 39.

²² Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 roku zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 roku (Dz.U. z 1926 r. Nr 78, poz. 442).

²³ Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 roku (Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227).

²⁴ K. Prokop, *Uprawnienia nadzwyczajne Prezydenta Rzeczypospolitej w świetle przepisów konstytucji kwietniowej z 1935 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 18, 2019, nr 2, s. 204–205.

Wśród nich wskazać można chociażby na art. 68 ust. 4. Zgodnie z tym przepisem nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega, ani karany za czyn niezabroniony przez prawo przed jego popełnieniem, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej niż 48 godzin. Zasadniczo można uznać, że przepis ten powtarza regulację z konstytucji marcowej, czego oczywiście nie można powiedzieć o pozostałych przepisach obu tych aktów²⁵. Także i tutaj zasada prawa do obrony nie została wprost wyartykułowana. Kolejnym aktem prawnym o randze konstytucyjnej była tak zwana mała konstytucja z 1947 roku²⁶, która miała za zadanie tymczasowo regulować ustrój Polski Ludowej i dlatego też jej postanowienia odnosiły się wyłącznie do kwestii zadań organów państwa²⁷. Za ironię losu można uznać to, że po raz pierwszy do kwestii prawa do obrony odniosła się konstytucja PRL-owska²⁸. Zgodnie z art. 53 ust. 2 rzeczonoego aktu oskarżonemu poręcza się prawo do obrony. Oskarżony może mieć obrońcę z wyboru lub z urzędu²⁹. Abstrahując od fasadowości tego unormowania, należy wskazać, że Konstytucja PRL oraz obowiązujące wówczas ustawy karnoprocesowe³⁰ były ze sobą spójne. Zarówno Konstytucja, jak i kodeksy postępowania karnego prawo do obrony uzależniały od uzyskania statusu oskarżonego. Słusznie się jednak dostrzega, że przez oskarżonego należało także rozumieć podejrzanego³¹.

²⁵ A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski w rozwoju dziejowym 1791–1997*, Warszawa 2001, s. 214.

²⁶ Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 roku o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1947 r. Nr 18, poz. 71 ze zm.).

²⁷ S. Bożyk, *Pozycja ustrojowa Rady Państwa w Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 8, 2009, s. 163.

²⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 roku (tekst jedn. Dz.U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm., dalej: Konstytucja PRL).

²⁹ W tym miejscu należy od razu wskazać, że w wyniku nowelizacji Konstytucji PRL od 21 lutego 1976 roku przepis art. 53 ust. 2 przeniesiony został w niezmienionym kształcie do art. 63 ust. 2.

³⁰ W okresie obowiązywania Konstytucji PRL obowiązywały dwa kodeksy postępowania karnego: rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 roku Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1928 r. Nr 33, poz. 313 ze zm.) oraz ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 96 ze zm.).

³¹ M. Cieślak, *Sytuacja prawna obrońcy w świetle nowego ustawodawstwa polskiego*, „Palestra” 13, 1969, nr 8, s. 30–32.

Można zatem jednoznacznie uznać, że Konstytucja PRL w sposób precyzyjny określała, od którego momentu uzyskuje się prawo do obrony, co było spójne z postanowieniami aktów o randze ustawowej. Przed wejściem w życie obecnie obowiązującej ustawy zasadniczej w polskim systemie prawnym funkcjonowała jeszcze tak zwana mała konstytucja z 1992 roku³². Ten akt nie odnosił się jednak do kwestii sprawowania wymiaru sprawiedliwości ani praw i wolności człowieka, tym samym nie regulował materii związanej z prawem do obrony.

W tym miejscu należy zbadać, w jaki sposób obowiązująca obecnie konstytucja określa moment uzyskania prawa do obrony. Zasadniczo odnieść się tutaj należy do dwóch zagadnień. Zgodnie z przywołanym wcześniej przepisem art. 42 ust. 2 Konstytucji RP prawo do obrony przysługuje, po pierwsze, każdej osobie, przeciwko której prowadzone jest postępowanie karne, a po drugie, ma przysługiwać we wszystkich stadiach tego postępowania. Poruszając te kwestie, należy ustalić, jaki jest zakres pojęciowy zwrotu „prowadzenie przeciwko komuś postępowania karnego” oraz jakie są stadia postępowania karnego. W tym miejscu należy przytoczyć jeden z wyroków Trybunału Konstytucyjnego³³, w którym to wyroku uznano, że prawo do obrony przysługuje każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego, a zatem w praktyce — od chwili przedstawienia zarzutów aż do wydania prawomocnego wyroku, obejmuje zatem również etap postępowania wykonawczego. W opinii autora sąd konstytucyjny podszedł do tego problemu w sposób dość lakoniczny i nie przeanalizował dogłębnie problemu. Stwierdzenie, że prowadzenie przeciwko komuś postępowania karnego rozpoczyna się od momentu przedstawienia mu zarzutów, z całą pewnością nie zasługuje na aprobatę. Z tego powodu przywołać należy późniejszy wyrok Trybunału Konstytucyjnego³⁴. W tym wyroku ten błąd interpretacyjny został dostrzeżony i skorygowany. Bardzo wyraźnie i precyzyjnie w nim stwierdzono, że pierwsza czynność organów ścigania skierowana wobec

³² Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 roku o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. z 1992 r. Nr 84, poz. 426 ze zm.).

³³ Wyrok TK z dnia 17 lutego 2004 roku, SK 39/02, OTK-A 2004, nr 2, poz. 7.

³⁴ Wyrok TK z dnia 11 grudnia 2012 roku, K 37/11, www.senat.gov.pl (dostęp: 1.02.2021).

danej osoby powoduje, iż przeciwko określonej osobie prowadzone jest postępowanie karne. Z tego też względu to właśnie dokładnie w tym momencie rodzi się prawo do obrony. Autor niniejszej publikacji w pełni popiera to stanowisko. Należy bowiem uznać, że prowadzenie przeciwko komuś postępowania karnego to nie jest absolutnie dopiero przedstawienie tej osobie zarzutów. Skierowanie przeciwko komuś postępowania karnego to już dokonywanie wobec niego czynności procesowych, w tym właśnie czynności przeprowadzanych jeszcze przed przedstawieniem zarzutów. Teza ta została również bardzo mocno wyartykułowana przez Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń³⁵. Sąd stwierdził wówczas: „Tak więc nie formalne przedstawienie zarzutu popełnienia przestępstwa, lecz już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby, czyni ją podmiotem prawa do obrony”. Należy także wskazać na to, że argumentacja ta znajduje uznanie również wśród przedstawicieli doktryny. Za wręcz niepodlegające dyskusji uznawane jest już to, że Konstytucja RP, określając moment uzyskania prawa do obrony, jednoznacznie wskazuje, iż jest to ta chwila, kiedy organy ścigania przestępstw podejmują wobec osoby podejrzanej pierwszą czynność procesową³⁶. Naturalnie spotkać się można ze stanowiskiem odmiennym, które zamyka się w stwierdzeniu, że początkiem postępowania karnego jest moment przedstawienia zarzutów i należy uznać, iż właśnie od tego momentu przysługiwać zaczyna prawo do obrony³⁷. W tym sporze doktrynalnym takie stanowisko jest jednak mniejszościowe i zdaniem autora niniejszej publikacji wynika z przeprowadzenia jedynie literalnej wykładni i zapomnienia o funkcji celowościowej omawianego przepisu. Powoływanie się na cel przepisu będący elementem przeprowadzania wykładni funkcjonalnej jest rzeczą, na którą wyraźnie zwracają uwagę przedstawiciele doktryny prawa konstytucyjnego³⁸.

Podsumowując tę część opracowania, należy wskazać, że Konstytucja RP, podobnie zresztą jak kpk, dokładnie wskazuje na moment,

³⁵ Wyrok SN z dnia 9 lutego 2004 roku, V KK 194/03, www.sn.pl (dostęp: 1.02.2021).

³⁶ A.M. Tęcza-Paciorek, *Pojęcie osoby podejrzanej i jej uprawnienia*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 11, s. 56.

³⁷ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2012, Legalis.

³⁸ M. Florczak-Wątor, *Komentarz do art. 42, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019, LEX.

w którym dana osoba uzyskuje prawo do obrony. W świetle przepisów konstytucyjnych jest to moment podjęcia pierwszej czynności wobec określonej jednostki. Z tej przyczyny z całą pewnością należy uznać, że prawo do obrony w świetle standardów konstytucyjnych przysługuje już osobie podejrzanej, czyli podmiotowi, który nie jest jeszcze podejrzanym, jednakże są już wobec niego podejmowane czynności przez organy ścigania. Co jednak ciekawe, inaczej do tego zagadnienia podchodziły wcześniej obowiązujące akty o randze konstytucyjnej. Przeprowadzona analiza ewolucji tych kwestii pokazała, że generalnie dopiero Konstytucja PRL w swych postanowieniach się do tego odniosła. Poprzednio obowiązujące ustawy zasadnicze nie odniosły się w ogóle do tego problemu. Niemniej jednak — pomijając oczywiście faktyczne stosowanie przepisów Konstytucji PRL — wskazać należy, że przepisy konstytucyjne odnoszące się do uzyskania prawa do obrony były spójne z regulacjami ustaw. Oczywiście obecnie obowiązująca konstytucja znacznie wcześniej określa moment uzyskania prawa do obrony, niż regulowała to Konstytucja PRL.

Podsumowanie

Prawo do obrony to zasada procesowa, której rzeczywiste funkcjonowanie jest faktorem determinującym określanie procesu karnego mianem rzetelnego. Rzetelny proces karny jest z kolei elementem *sine qua non* istnienia demokratycznego państwa prawnego. Prawo do obrony jest źródłem wielu uprawnień procesowych, bez których realizacji nie jest możliwe skuteczne i efektywne oczyszczenie się z zarzutów. Moment uzyskania prawa do obrony budzi jednak pewną konsternację wśród przedstawicieli doktryny procesu karnego i prawa konstytucyjnego. Zasadniczy problem badawczy, który został sformułowany przez autora tej publikacji, zawiera się w pytaniu, w jakim zakresie przepisy kpk dotyczące momentu uzyskania prawa do obrony odpowiadają w tym aspekcie przepisom konstytucyjnym.

Przepisy kpk wskazują, że prawo do obrony przysługuje oskarżonemu *sensu largo*. Zatem to *de facto* podejrzany jest podmiotem, który z prawa do obrony może korzystać. Status podejrzanego uzyskuje się jednak w ściśle określonych przypadkach, a mianowicie dopiero z mo-

mentem wydania przez organ procesowy postanowienia o przedstawieniu zarzutów albo z momentem postawienia zarzutu bez wydania takiego postanowienia w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Zatem dopiero od jednego z tych momentów można mówić o uzyskaniu prawa do obrony na podstawie przepisów ustawy karnoprosesowej. Dostrzec można zatem, że prawo do obrony nie przysługuje osobie podejrzanego, czyli podmiotowi, wobec którego podejmuje się czynności procesowe, jednakże który jednocześnie nie ma jeszcze w procesie oficjalnego statusu podejrzanego.

Problem ten należy jednak rozpatrywać jeszcze w świetle standardów konstytucyjnych. Przeprowadzona analiza ewolucji unormowań konstytucyjnych pokazała, że materia prawa do obrony została dopiero uregulowana w Konstytucji PRL. Wskazano wówczas, że prawo do obrony przysługuje oskarżonemu — co było spójne z rozwiązaniami rangi ustawowej. Obecnie słuszne wydaje się stanowisko zarówno przedstawicieli doktryny, jak i judykatury, że na podstawie art. 42 ust. 2 Konstytucji RP prawo do obrony przysługuje już znacznie wcześniej, niż określa to ustawa. Zgodnie z tym unormowaniem momentem uzyskania prawa do obrony jest chwila podjęcia pierwszej czynności procesowej wobec danej osoby.

Do wyżej przedstawionego problemu badawczego autor skonstruował hipotezę, że Konstytucja RP określa znacznie wcześniejszy moment uzyskania prawa do obrony, niż czyni to ustawa karnoprosesowa. Po przeprowadzeniu za pomocą stosownych metod badawczych analizy tego zagadnienia uznać należy, że hipoteza ta została potwierdzona. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, można stwierdzić jednoznacznie, że przepisy kpk określające moment uzyskania prawa do obrony nie odpowiadają w tym zakresie polskim standardom konstytucyjnym. Fakt ten nie może zostać pozostawiony bez odzewu. Wydaje się, że wyjściem z tej sytuacji jest art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, w którego świetle przepisy konstytucji stosuje się bezpośrednio. Autor publikacji nie widzi przeciwwskazań, aby osoba podejrzana, która pragnie korzystać z pomocy obrońcy, lub szerzej po prostu z prawa do obrony, mogła z tych uprawnień korzystać, powołując się bezpośrednio na treść art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Oczywiście najrozsądniejsze byłoby wprowadzenie zmian w tym zakresie w ustawie karnoprosesowej poprzez wyartykułowanie

expressis verbis, że prawo do obrony przysługuje już osobie podejrzanej, choć wówczas niezbędne byłoby także wprowadzenie do ustawy definicji legalnej tego pojęcia³⁹. Tym postulatem *de lege ferenda* niniejsze opracowanie należy zakończyć.

Bibliografia

- Ajnenkiel A., *Konstytucje Polski w rozwoju dziejowym 1791–1997*, Warszawa 2001.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2012.
- Bieńkowska B., *Zasady procesu karnego*, [w:] *Wykład prawa karnego procesowego*, red. P. Kruszyński, Białystok 2012, s. 28–110.
- Bożyk S., *Pozycja ustrojowa Rady Państwa w Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 8, 2009, s. 161–174.
- Cieślak M., *Sytuacja prawna obrońcy w świetle nowego ustawodawstwa polskiego*, „Palestra”, 13, 1969, nr 8, s. 30–44.
- Dudka K., Paluszkiwicz H., *Postępowanie karne*, Warszawa 2015.
- Górecki D., *Przekształcenia w polskim prawie konstytucyjnym*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. D. Górecki, Warszawa 2012, s. 21–32.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2016.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019.
- Kucharczyk M., „Osoba podejrzana”, „podejrzany” i „oskarżony” w polskim procesie karnym — zakres pojęciowy, „Problemy Prawa Karnego” 27, 2017, nr 1, s. 133–171.
- Kulesza C., *Efektywna obrona w postępowaniu przygotowawczym a favor procuratori*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 4, s. 5–33.
- Kulesza C., Starzyński P., *Postępowanie karne*, Warszawa 2020.
- Matan J., *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym oraz formy jej realizacji*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2009, s. 89–109.
- Murzynowski A., *Faktycznie podejrzany w postępowaniu przygotowawczym*, „Palestra” 15, 1971, nr 10, s. 36–43.
- Prokop K., *Uprawnienia nadzwyczajne Prezydenta Rzeczypospolitej w świetle przepisów konstytucji kwietniowej z 1935 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 18, 2019, nr 2, s. 203–225.
- Skalska K., *Prawo oskarżonego do obrony na tle przepisów polskiego i niemieckiego procesu karnego*, [w:] *Prawo wobec wyzwań współczesności. Z zagadnień nauk penalnych*, red. J. Helios, W. Jedlecka, A. Kwieciński, Wrocław 2019, s. 175–183.
- Sowała M., *Osoba podejrzana w polskim procesie karnym, czyli gdy niepewność jest gorsza od najgorszej prawdy. Analiza zagadnienia w świetle dyrektywy Parlamentu*

³⁹ Pojęcie osoby podejrzanej nie ma bowiem definicji legalnej. Przedstawiona we wcześniejszej części pracy definicja jest tylko jedną z wielu zaproponowanych przez przedstawicieli doktryny procesu karnego.

- Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 oraz w ujęciu wiktymologicznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2020, nr 50, s. 413–426.
- Szwast M., *Kształtowanie się prawa do sądu w prawie polskim przed uchwaleniem Konstytucji RP z 1997 r.*, „Przegląd Konstytucyjny” 2019, nr 3, s. 33–60.
- Tęcza-Paciorek A.M., *Pojęcie osoby podejrzanej i jej uprawnienia*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 11, s. 56–75.
- Witkowska K., *Strony procesowe i ich reprezentanci w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 9, s. 102–119.
- Wróbel P., *Prawo do obrony osoby podejrzanej w polskim procesie karnym*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2017, nr 7, s. 245–261.

Obtaining the right to defence in the light of Polish constitutional standards

Abstract

This study deals with the issue of obtaining the right to defence. The fundamental research problem is contained in the question to what extent the provisions of the Code of Criminal Procedure concerning the moment of obtaining the right to defence correspond in this aspect to the constitutional provisions. The dogmatic-legal method and the method of analyzing the literature and judicature allowed to verify the hypothesis concluding that the Constitution determines the moment of obtaining the right to defence much earlier than the act does. The analysis of the relevant regulations led to the conclusion that, in the light of statutory provisions, the right to defence is granted from the moment of obtaining the formal suspect status, which, however, is not in line with constitutional standards. According to constitutional regulations, this right is granted from the moment of taking the first action against a given individual.

Keywords: suspected person, defence lawyer, defence, fair criminal trial, preparatory proceedings